

społeczne w RFN zostały przezwyciężone. Pobieźny przegląd wyrwanych z ogólnopolityczno-ekonomicznego kontekstu zagadnień społecznych nie wyjaśnia podłoża trudności polityczno-społecznych. Obciążanie odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację SPD/FDP jest ogromnym uproszczeniem, zaś wiązanie z CDU/CSU nadziei na rychłe przezwyciężenie wszystkich problemów społecznych nie znajduje potwierdzenia w społeczno-politycznych realiach RFN.

Anna Wolff-Powęska

*Abrüstungsplanung in der Bundesrepublik. Aufgaben, Probleme, Perspektiven* (red. Volker Rittberger). Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 1979, 183 ss.

W polskiej opinii publicznej ze zrozumiałych względów znajdują zawsze szczególnie żywy oddźwięk wszelkie przemiany w sytuacji wewnętrznej i polityce zagranicznej Republiki Federalnej Niemiec. Śledzimy z uwagą rozwój wydarzeń w RFN, bowiem zdajemy sobie doskonale sprawę z kluczowej pozycji tego kraju w strukturach politycznych i militarnych Zachodu oraz z ciągle aktualnego niebezpieczeństwa odrodzenia się w nim kursu zimnowojennego, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. W tym stanie rzeczy pisanie nie tylko o rozbrojeniu, ale nawet tylko o jego planowaniu w RFN, wydaje się być co najmniej nieporozumieniem. Tymczasem na tamtejszym rynku wydawniczym ukazała się praca poświęcona temu właśnie zagadnieniu, z której treścią warto także zapoznać polskiego czytelnika. Szokująca na pierwszy rzut oka wymowa tytułu traci na ostrości w zestawieniu z treścią publikacji, która w zasadzie potwierdza nasze obiegowe opinie. Sygnalizowana sprzeczność między tytułem pracy a jej zawartością wynika stąd, że w tytule zawarli autorzy postulowany stan rzeczy, natomiast analiza konkretnej rzeczywistości politycznej prowadzi ich z konieczności do formułowania ocen, nie odbiegających na ogół od naszych oczekiwań. Do tak obiektywnej oceny skłania ich zarówno rzetelność naukowa, jak i ogólnie krytyczne nastawienie reprezentowanej przez nich dyscypliny, a mianowicie badań nad pokojem. Do problemu możliwości i efektywności planowania rozbrojenia w RFN wypadnie nam jeszcze powrócić.

Recenzowana publikacja jest opracowaniem zbiorowym pod redakcją Volkera Rittbergera, profesora politologii na uniwersytecie w Tybindze. Zawiera materiały przedstawione na odbytym w dniach 16 i 17 marca 1978 r. w Bonn rozszerzonym posiedzeniu specjalnej grupy badawczej, powołanej z inicjatywy i przy wsparciu finansowym Niemieckiego Towarzystwa Badań nad Pokojem i Konfliktami (*Deutsche Gesellschaft für Friedens- und Konfliktforschung*). Jak wynika ze wstępu wydawcy, celem publikacji jest wprowadzenie czytelnika w nurt sporów wokół omawianej tematyki, skłonienie go do samodzielnych przemyśleń i działań oraz sprowadzenie badań nad pokojem z wyżyn dyskusji teoretycznych na płaszczyznę analizy konkretnych problemów. Wszyscy autorzy wychodzą przy tym ze zgodnego założenia, że aktualny stan planowania kontroli zbrojeń i rozbrojenia w systemie politycznym RFN nie odpowiada potrzebom i wymaga zmiany.

Książkę otwiera opracowanie Erwina Müllera i Volkera Rittbergera

*Ramowe warunki i możliwości zwiększonego planowania rozbrojenia.* Autorzy wychodzą od podkreślenia postępów procesu odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód, ale przewidują także możliwość wystąpienia okresów zastoju lub cofnięcia się tego procesu. Na tym tle przedstawiają przebieg dotychczasowej dyskusji na temat instytucjonalizacji planowania rozbrojenia w RFN. Postępy w tej dziedzinie świadczyłyby, w odczuciu własnego społeczeństwa i zagranicy, o gotowości systemu politycznego RFN do rozbrojenia, a to zapowiada szereg korzyści zewnętrznych i wewnętrznych. Wyliczenie tych korzyści (ss. 16 - 17) wskazuje, że autorom chodzi nie tyle o autentyczne rozbrojenie, co o wywołanie pozytywnych dla polityki państwa reakcji zagranicy i racjonalizację wydatków militarnych.

Taka postawa autorów świadczy o ich niekonsekwencji, gdyż z drugiej strony należy podkreślić, że sami zdają sobie sprawę z niedoskonałości proponowanych rozwiązań i związanych z tym niebezpieczeństw. Piszą mianowicie, że ewentualna centralna instytucja planowania rozbrojenia może być wykorzystana do legitymacji struktur zbrojeniowych, przez stworzenie parawanu dla egzekutywy, gotowej jakoby do rozbrojenia. Proponowany zakres zadań projektowanej instytucji jest bardzo szeroki i wykracza poza sferę samego planowania. Obejmuje on m. in. takie elementy, jak:

- krytyczną ocenę strategii NATO i polityki militarnej RFN,
- nadzór nad centralnymi projektami zbrojeń od początkowego stadium ich planowania,
- nadzór nad rozwojem nowych gałęzi przemysłu, jednostronnie nastawionych na produkcję zbrojeniową,
- kontrolę niemieckiej polityki eksportu broni, ograniczanie handlu bronią,
- wypracowanie różnokresowych strategii odprężenia i rozbrojenia,
- przygotowanie i udział w rokowaniach na temat kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Autorzy rozpatrują następnie różne instytucjonalne alternatywy na szczeblu rządowym, parlamentarnym i w dziedzinie doradztwa politycznego. Na tym tle rozważają warunki, od spełnienia których zależeć będzie sprawne funkcjonowanie postulowanej instytucji, przy czym nie ukrywają także politycznych i wewnątrzbiurokratycznych oporów przeciw jej powołaniu. Zresztą samo ustanowienie nowej instytucji niczego jeszcze nie zmieni, gdyż decydującym czynnikiem jest zainteresowanie kierownictwa politycznego, przekonanego o realności międzynarodowej polityki kontroli zbrojeń i rozbrojenia, a jednocześnie znajdującego się pod określonym naciskiem zewnętrznym i wewnętrznym. Tymczasem wypada się zgodzić z opinią autorów, że zarówno w rządzie, jak i w parlamencie polityka odprężenia i rozbrojenia jest najczęściej celem wyłącznie deklaratywnym, ponieważ postępy w tej dziedzinie uzależnia się wyłącznie od polityki Związku Radzieckiego, natomiast na Zachodzie nie przewiduje się zmniejszenia zbrojeń, uzasadniając to sytuacją strategiczną w Europie. W tej sytuacji trudno oczekiwać od kierownictwa politycznego kraju impulsów w kierunku ożywienia planowania rozbrojenia. Dlatego autorzy stwierdzają w zakończeniu, że badania nad pokojem mogą wprawdzie przedstawiać praktyce politycznej alternatywne modele i uzasadniać naukowo ich realność, ale ich realizacja zależy w decydującym stopniu od zaangażowania szerokiej opinii publicznej.

Autorem kolejnego opracowania zatytułowanego *Impulsy dla polityki rozbrojenia przez innowacje organizacyjne?* jest Lothar Wilker. Zamieszczony w tytule znak zapytania oddaje wątpliwości autora co do pożytku z proponowanych zmian. Wynika to także z faktu, że polityka kontroli zbrojeń i rozbrojenia jest

przedmiotem nasilającej się krytyki. Polityce tej zarzuca się przede wszystkim brak koncepcji i niezdolność do innowacji, ale krytyka skierowana jest głównie przeciw rozwiązaniom organizacyjnym w obrębie rządu federalnego, a pomija się całkowicie odpowiedzialność pozostałych elementów systemu politycznego. Jest faktem rzeczywiście zastanawiającym, że w strukturze rządu federalnego nie ma żadnej centralnej instytucji zajmującej się problemami rozbrojenia i kontroli zbrojeń. Sądząc z nazwy sprawy te leżą w gestii 8 referatów w 3 ministerstwach i w Urzędzie Kanclerskim, a właściwie marginesowo zajmuje się tym 90-130 referatów w 9-12 ministerstwach.

Jednak analiza procesu politycznego decydowania w tym zakresie prowadzi do wniosku, że mimo wielu biurokratycznych urzędów, decyzje skupione są w kilku tylko miejscach bońskiej administracji. Właściwe kompetencje skoncentrowane są w ministerstwie spraw zagranicznych, a w nim w oddziale 22, liczącym 12 urzędników podzielonych na 3 referaty, którzy zajmują się głównie problemami bieżącymi, nie znajdując już czasu na opracowywanie koncepcji i innowacji. Autor uważa, że zarówno z punktu widzenia formułowania koncepcji, jak i sposobów ich realizacji, federalna polityka rozbrojenia jest słusznie krytykowana, ale powoływanie do życia nowych organów tego stanu rzeczy nie zmieni. Bardziej sensowne byłoby podniesienie statusu wspomnianego oddziału 22 i skupienie w nim równoległe funkcji koncepcyjnych, planistycznych i operacyjnych. Wymagałoby to jednak zainteresowania samego kierownictwa politycznego i odpowiednich nacisków z zewnątrz, a tych zjawisk nie stwierdzamy. „W tym stanie rzeczy należy zapytać, jaki wpływ mogłoby mieć na niemiecką politykę rozbrojenia ustanowienie nowych administracyjnych instrumentów, jeśli rząd federalny nie wykorzystuje wcale lub prawie wcale istniejących obecnie instrumentów” (ss. 46-47). Wydaje się, że powyższa konkluzja autora zastępuje z powodzeniem jakikolwiek komentarz.

Problem opracowany przez Wolfa-Dietera Eberweina to *Zdolność i gotowość biurokracji państwowej do innowacji w polityce zagranicznej i polityce bezpieczeństwa*. Autor stwierdza na wstępie, że brak jest naukowo uzasadnionego wyjaśnienia procesów zbrojeń i warunków ich rozwoju, z którego można by wyciągać konkretne i racjonalne wnioski dla rozbrojenia, ale jedno jest pewne, że skutkiem zbrojeń jest odwrótność założonego celu — bezpieczeństwo nie rośnie, tylko maleje. Wracając do głównego tematu Eberwein przypomina często powtarzaną hipotezę, że przez stworzenie odpowiednich możliwości planowania w obrębie polityczno-administracyjnego systemu RFN powstaną konieczne, jeśli nie wystarczające warunki ku temu, aby uczynić rozbrojenie aktywnym składnikiem polityki. Zdaniem autora, niezależnie od kontrowersji na temat lokalizacji nowego organu, płaszczyzna operacyjna pozostanie w gestii MSZ, dlatego potencjał innowacyjny tego ministerstwa decyduje ostatecznie o tym, czy i na ile możliwe są zmiany w polityce zagranicznej i polityce bezpieczeństwa. O istnieniu warunków sprzyjających innowacjom można mówić wówczas, gdy w oparciu o wystarczającą bazę informacyjną dyskutuje się alternatywne koncepcje bezpieczeństwa, które przynajmniej odbiegają od aktualnie uznawanej oficjalnej linii politycznej, jeśli nie są z nią wręcz sprzeczne. Tymczasem w drodze drobiazgowej analizy autor udowadnia, że w realiach bońskich brak jest warunków dla innowacji, bowiem opinia publiczna nie jest uczciwie i na czas informowana, środki masowego przekazu nadal akceptują strategię odstraszenia, parlament z przyczyn strukturalnych i z własnej winy nie ma szans kontroli i inicjatywy w tym zakresie, a rząd nie wykorzystuje posiadanych możliwości. Tak więc i w tym przypadku wnioski autora są pesymistyczne.

Ostatnie opracowanie Ulricha Albrechta *Planowanie i konwersja zbrojeń* odbiega nieco charakterem od poprzednich. Wychodząc od charakterystyki dotychczasowej zachodniej literatury przedmiotu, wskazuje autor na brak oficjalnych danych odnośnie do potencjału przemysłu zbrojeniowego w RFN, ale z drugiej strony podaje w wątpliwość cały szereg obiegowych sądów na temat korzyści wynikających z przestawienia przemysłu zbrojeniowego na produkcję pokojową. Wprawdzie nie neguje konieczności i możliwości takiej konwersji, ale przestrzega przed uwzględnianiem wyłącznie jej aspektu gospodarczego (z pominięciem politycznego) i postuluje intensyfikację badań naukowych w tym zakresie. W związku z powyższym autor proponuje, aby zagadnienia planowania konwersji zbrojeń stały się jednym z ważniejszych zadań proponowanej centralnej instytucji, o której wspomniano poprzednio.

Zasadniczy tekst publikacji zamyka omówienie dyskusji, w której wskazywano m. in., że w przypadku powołania do życia specjalnego urzędu do spraw rozbrojenia, mógłby on funkcjonować jedynie przy silnym i systematycznym poparciu różnych sił społecznych. Jednocześnie nie mógłby znaleźć się wyłącznie w pozycji opozycyjnej wobec istniejących już jednostek administracyjnych, musiałyby z nimi kooperować, a to stworzyłoby szereg dodatkowych problemów. Ponadto do książki dołączona została dokumentacja, dotycząca projektów instytucjonalizacji planowania rozbrojenia w RFN, obejmująca lata 1961-1978.

W sumie prezentowana praca pozostawia dosyć niejednolite wrażenie. Sam problem rozbrojenia jest oczywiście dostatecznie doniosły, aby z uwagą odnieść się do każdego stanowiska przedstawionego w tej kwestii, zwłaszcza że dobre intencje autorów nie podlegają wątpliwości. Z drugiej jednak strony, skoncentrowanie się na zagadnieniu instytucjonalizacji planowania, z pominięciem wszelkich pozostałych aspektów rozbrojenia, jest właściwie poruszaniem się na pograniczu o wiele istotniejszych zagadnień. Jest to tym bardziej zastanawiające, że sami autorzy w swych ostatecznych wnioskach podważają innowacyjny charakter tak ograniczonych posunięć, które w dodatku mają minimalne szanse realizacji. Dlatego nie może też dziwić fakt, że z zapowiedzianych w podtytule zadań, problemów i perspektyw planowania rozbrojenia w Republice Federalnej, ostatni członek nie znalazł właściwie żadnego odzwierciedlenia w tekście, bowiem z przedstawionych wyników badań i przemyśleń autorów nie wynika, aby w polityce RFN istniały tendencje do aktywnego włączenia się tego państwa w proces rozbrojenia. Współczesna praktyka polityczna świadczy o czymś wręcz przeciwnym.

Stefan Rudnik

*Österreichisch-polnische literarische Nachbarschaft*. Materiały z konferencji (Poznań 30 XI - 2 XII 1977). Pod redakcją Huberta Orłowskiego. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria Filologia Germańska nr 19. Poznań 1979, 148 ss.

Omawiany tom stanowi podsumowanie międzynarodowego spotkania germanistów, które odbyło się w Poznaniu w dniach 30 listopada - 2 grudnia 1977 r. Jak piszą wydawcy tej publikacji, jest ona wyrazem rozszerzenia i wzbogacenia współ-